

POSTANOWIENIE

Dnia 13 sierpnia 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Włodzimierz Wróbel

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 13 sierpnia 2025 r.,
na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
sprawy **P. D. oraz J. M.**
skazanych z art. 279 § 1 k.k. i in.
z powodu kasacji wniesionych przez obrońcę
od wyroku Sądu Okręgowego w Ostrołęce
z dnia 13 grudnia 2024 r., sygn. akt II Ka 47/24,
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Wyszku
z dnia 23 listopada 2023 r, sygn. akt II K 524/23,

p o s t a n a w i a:

- 1) oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2) obciążyć skazanych kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego w częściach na nich przypadających.**

[J.J.]

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 23 listopada 2023 roku, sygn. akt II K 524/23, Sąd Rejonowy w Wyszku uznał oskarżonego R. W. za winnego popełnienia szeregu czynów, w tym rozboju połączonego z kradzieżą dowodu osobistego w warunkach

recydywy (art. 279 § 1 k.k. i art. 275 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k.), za co wymierzył mu jednostkową karę 3 lat pozbawienia wolności oraz czynu prowadzenia pojazdu pomimo orzeczonego zakazu i niezastosowania się do polecenia zatrzymania pojazdu (art. 244 k.k. i art. 180a k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.), za co wymierzył jednostkową karę 4 miesięcy pozbawienia wolności; oraz niezastosowania się do zakazu prowadzenia pojazdów (art. 178b k.k.), za co wymierzył jednostkową karę 4 miesięcy pozbawienia wolności. Sąd, na podstawie art. 85 § 1 k.k. i art. 86 § 1 k.k., połączył jednostkowe kary pozbawienia wolności i wymierzył R. W. karę łączną 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Sąd orzekł także m.in. obowiązek naprawienia szkody na rzecz pokrzywdzonych w łącznej kwocie 8 000 złotych, świadczenia pieniężne na Fundusz Pomocy Pokrzywdzonym (w łącznej kwocie 10 000 złotych) oraz łączny zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 3 lat. Jednocześnie, Sąd uznał oskarżonego P. D. za winnego czynu rozboju połączonego z kradzieżą dowodu osobistego w warunkach recydywy (art. 279 § 1 k.k. i art. 275 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k.), wymierzając mu jednostkową karę 3 lat pozbawienia wolności oraz obowiązek naprawienia szkody na rzecz pokrzywdzonych w łącznej kwocie 8 000 złotych. Oskarżonego J. M. Sąd uznał za winnego czynu rozboju połączonego z kradzieżą dowodu osobistego (art. 279 § 1 k.k. i art. 275 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.), wymierzając mu jednostkową karę 2 lat pozbawienia wolności oraz obowiązek naprawienia szkody na rzecz pokrzywdzonych w łącznej kwocie 4 000 złotych.

Wyrokiem z dnia 13 grudnia 2024 roku, sygn. akt II Ka 47/24, Sąd Okręgowy w Ostrołęce utrzymał w mocy zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego w Wyszkowie.

Od wyroku Sądu Okręgowego w Ostrołęce obrońca skazanych P. D. oraz J. M. wniósł kasację, zaskarżając wyrok w całości. Orzeczeniu zarzucono:

1. rażąco obrazę prawa procesowego (art. 433 § 2 w zw. z art. 457 § 3 k.p.k.) poprzez nierzetelne przeprowadzenie kontroli odwoławczej w zakresie zarzutu wydania wyroku pierwszoinstancyjnego przez sąd nienależycie obsadzony. Argumentowano, że mianowanie na stanowisko sędziego przez organ ukształtowany w sposób spreczny z Konstytucją (KRS) zawsze

prowadzi do stanu wątpliwości co do niezależności i niezawisłości sędziego, co stanowi bezzwzględną przyczynę odwoławczą, a co Sąd II instancji całkowicie pominął, bezzasadnie oddalając apelację w tym zakresie;

2. rażącą obrazę prawa procesowego (art. 433 § 2 w zw. z art. 457 § 3 k.p.k.) poprzez nierzetelne przeprowadzenie kontroli odwoławczej w zakresie zarzutu dokonania przez Sąd I Instancji obrazy prawa materialnego, a to przez brak prawidłowego odniesienia się do kwestii, iż skazani swoim zachowaniem nie wypełnili znamion zarzucanego im czynu zabronionego. Wskazano, że brak prawidłowej kontroli w tym zakresie poskutkowało bezzasadnym oddaleniem apelacji, przeniesieniem błędów Sądu Rejonowego do postępowania apelacyjnego i w konsekwencji doprowadził do sprzeczności judykatu z prawem.

Skarżący wniósł o uchylenie skarżonego wyroku i uniewinnienie skazanych od popełnienia zarzucanych im czynów lub, alternatywnie, o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Wyszkowie do ponownego rozpoznania.

Prokurator wniósł o oddalenie kasacji jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym

Przede wszystkim, należy przypomnieć, że kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia, którego cel ściśle określa prawo. Nie pełni ona roli inicjacji kolejnej instancji odwoławczej, pozwalającej na ponowne kwestionowanie ustaleń faktycznych czy rozstrzygnięć sądu meriti. Jak wielokrotnie podkreślano w orzecznictwie Sądu Najwyższego, niedopuszczalna jest na etapie postępowania kasacyjnego kontrola zasadności poczynionych ustaleń faktycznych wprost lub też pod pozorem zarzutów naruszenia prawa procesowego.

Sąd Najwyższy w pełni podziela stanowisko Prokuratora, że sporządzona kasacja jest oczywiście bezzasadna i w istocie stanowi próbę spowodowania ponownego rozpoznania sprawy w trybie instancyjnym, co nie może okazać się skuteczne. W toku postępowania kasacyjnego nie dokonuje się, z założenia,

kontroli poprawności oceny poszczególnych dowodów i nie weryfikuje zasadności ustaleń faktycznych.

Sąd odwoławczy, analizując zarzut apelacyjny w zakresie bezwzględnej przyczyny odwoławczej (nienależytej obsady sądu), podkreślił, że ta wadliwość prawna (wynikająca z udziału niekonstytucyjnie ukształtowanej Krajowej Rady Sądownictwa – KRS – w procedurze nominacyjnej) dotyczy sędziów, którzy dobrowolnie zdecydowali się na awans do sądu wyższej instancji lub przejście do zawodu sędziego z innego zawodu prawniczego, ponieważ mieli oni możliwość wyboru innej ścieżki kariery. Sąd wskazał, że sytuacja jest fundamentalnie inna w odniesieniu do absolwentów Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury (KSSiP), takich jak asesor X. Y.. Osoby te nie miały możliwości wyboru innej ścieżki powołania na stanowisko asesora, gdyż ewentualna odmowa poddania się ustawowo zdefiniowanej procedurze (kończącej wieloletni okres edukacyjny) byłaby równoznaczna z rezygnacją z objęcia stanowiska, co pozbawiłoby je możliwości wykonywania zawodu. Sąd uznał, że takie stanowisko jest zgodne z kierunkiem zmian w wymiarze sprawiedliwości i stanowiskiem stowarzyszeń sędziowskich. Sąd Najwyższy podziela ten pogląd w perspektywie argumentów podniesionych zarówno w apelacji i kasacji obrony. Brak niezależności sądu z uwagi na wzięcie udziału w niekonstytucyjnej procedurze przez nieprawidłowo ukształtowaną KRS wynika właśnie z pełnej świadomości kontekstu tzw. reform sądownictwa po 2015 r i wyrażeniu woli legitymizacji tychże swoim zachowaniem. Zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 2022 r. (I KZP 2/22, OSNK 2022, nr 6, poz. 22) brak podstaw do przyjęcia a priori, że każdy sędzia sądu powszechnego, który uzyskał nominację w następstwie brania udziału w konkursie przed Krajową Radą Sądownictwa po 17 stycznia 2018 r., nie spełnia minimalnego standardu bezstronności i każdorazowo sąd z jego udziałem jest nienależycie obsadzony w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. Oznacza to, że należy wykazać in concreto, że z uwagi na dające się zidentyfikować okoliczności związane z powołaniem danego sędziego do sądu, istnieją tego rodzaju wątpliwości, iż sąd w składzie którego zasiada taki sędzia jest sądem nienależycie obsadzonym. Jak wynika z akt sprawy ani z uzasadnienia kasacji, kwestia powołania sędziego orzekającego w sprawie nie wskazuje na zaistnienie takich wad, które

powodowałyby konieczność uznania, że w istocie w tej konkretnej sprawie zachodzi bezwzględna przyczyna odwoławcza opisana w art. 439 § 1 pkt. 2 k.p.k. Sam fakt przejścia procedury pisanej w ustawie by zostać asesorem nie wyczerpuje tych powyżej zarysowanych kryteriów.

Co do drugiego zarzutu – w kasacji nie został on merytorycznie uzasadniony, trudno więc do niego się odnieść. Przyjmuje on charakter fragmentaryczny i wyraża ogólne niezadowolenie skarżącego ze sposobu rozpoznania jego zarzutu apelacyjnego. Nie jest to wystarczające, by Sąd Najwyższy mógł rozstrzygnąć w przedmiocie naruszenia prawa procesowego. Rola Sądu Najwyższego nie polega na „odczytywaniu” z uzasadnienia kasacji argumentów, które obrona chciałaby podnieść, ale czego w sposób rzetelny nie uczyniła.

Wobec powyższego należało orzec jak w sentencji.

[J.J.]